

STANISŁAW MARCZAK

ur. 1916; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Kurów, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	życie codzienne, Żydzi, morderstwo

Historia o zabiciu właściciela hurtowni tytoniowej w Kurowie

Był taki właściciel hurtowni tytoniowej i on miał takiego pomocnika Żydka, bardzo inteligentny Żydek taki, elegancki zawsze, i nakręcił widocznie, bo on dawał mu pełne plenipotencje i on załatwiał i z towarami, towary zamawiał i kasę trzymał i wreszcie widocznie, on potem się nie pokazał, jego aresztowali, bo on zastrzelił tego. Fabiański się nazywał ten właściciel tej trafiki, to trafika nazywali, znaczy się z papierosami. A on się zajmował ten Fabiański polowaniami, polował, tak że on nie miał bardzo czas tym sklepem się zajmować i ten Żyd, do tego doszło, że go zastrzelił wieczorem. To było przed wojną, to było ładnych parę lat przed wojną. I aresztowali go, tego Żyda. Nikt nie wie, dlaczego go zastrzelił. Wtedy nie było takich wiadomości jak teraz. Nie wiadomo było, on w każdym razie z więzienia [nie wyszedł], mówili potem, że umarł w więzieniu. On w Lublinie siedział, na zamku, w Lublinie. Nazwiska jego [nie pamiętam], Chaimek jego nazywali. Był taki elegancki zawsze, ubrany elegancko, buciki, wszystko, garnitur przy krawacie wciąż.

Data i miejsce nagrania	2005-09-10, Warszawa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Agata Kołtunik
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"